

Paweł Fiktus
(Wrocław)

RELIGIA I KOŚCIÓŁ A KOMUNIZM W MYŚLI POLITYCZNEJ MIKOŁAJA BIERDIAJEW

Pierwsze państwo dyktatury proletariatu, które pojawiło się na mapie Europy, pierwotnie traktowano jako tzw. twór tymczasowy, niemający żadnej politycznej racji bytu, a przy tym izolowany przez pozostałe państwa. Jego powstanie wywołało szereg spekulacji politycznych oraz analiz doktrynalnych co do sensu jego istnienia, jak i wartości, na których zostało ono zbudowane. Na początku lat dwudziestych minionego stulecia w krajach zachodnioeuropejskich powstawały skupiska intelektualistów rosyjskich, którzy stworzyli własną analizę zaistniałej sytuacji politycznej. Przykładem takiego środowiska, może być paryskie skupisko filozofów, do których należał m.in. Mikołaj Bierdiajew¹, a który w swych inter-

1 Mikołaj Bierdiajew ros. Николай Александрович Бердяев (18 marca 1874–23 marca 1948) – rosyjski myśliciel religijny, egzystencjalista oraz personalista. Doktryna jego jest zaliczana do tzw. religijnej myśli rosyjskiej przełomu XIX a XX wieku. Ponadto jest ściśle związana z poglądami Lwa Szestowa, Włodzimierza Sołowjowa oraz Sergiusza Mikołajewicza Bułgakowa. W okresie studiów zafascynowany doktryną marksizmu. Skazany przez władze carskie za udział w nielegalnych organizacjach studenckich. Karę odbywał w Workucie i Żytomierzu. W 1902 r. poznał Lwa Szestowa, którego religijne poglądy wywarły olbrzymi wpływ na jego doktrynę polityczno-społeczną. W tym okresie zaczął odchodzić od marksizmu, czego przykładem może być bardzo popularny artykuł *Eticzeskaje problema w swietie fitosofi idiealizma*. Po zwycięstwie bolszewików nadal głosił hasła kontrrewolucyjne, wykładając na Uniwersytecie Moskiewskim oraz Wolnej Akademii Religijno-Filozoficznej. W 1922 roku został zmuszony wraz z innymi filozofami, uczonymi i artystami – głoszącymi hasła kontrrewolucyjne, do opuszczenia Rosji. W trakcie przesłuchania miał usłyszeć od Feliksa Dzierżyńskiego, że jest bardziej niebezpieczny niż cała biała dywizja. Początkowo zamieszkał w Berlinie, gdzie współtwo-

pretacjach bardzo często odwoływali się do zasad religii prawosławnej. W tym przypadku bardzo ważną cechą było zaangażowanie, w okresie caratu, niektórych ich członków (głównie w okresie studenckim) w tajnych organizacjach komunistycznych, co pozwoliło im zapoznać się z tezami marksizmu. Uwzględniając dogmaty religijne oraz je konfrontując z doktryną komunizmu, stworzyli własny schemat zależności pomiędzy zasadami, jakie przez wieki tworzyły lub też wpływały na istnienie

rzył Akademię Filozofii Religii a następnie w Paryżu. Założył tam wydawnictwo YMCA oraz wydawał pismo „Put”. Zetknął się również z doktryną polskiego mesjanizmu i poglądami Adama Mickiewicza, które cenil bardzo wysoko. W 1947 otrzymał doktorat h.c. Uniwersytetu w Cambridge. Do głównych założeń doktryny Mikołaja Bierdiajewa, opartej na religii chrześcijańskiej oraz mistycyzmie, należą m.in.: koncepcja „Bogoczłowieka”, będącego wcieleniem Boga w ludzkiej osobie. W ten sposób odnowiona będzie więź łącząca śmiertelnego człowieka z Bogiem oraz nastąpi „odnowa” całego świata. Ponadto jest ona związana z planem Bożym polegającym na zbawieniu człowieka. Istnienie człowieka na ziemi jest uzależnione od Boga, bez którego nie może istnieć. Człowiek w doktrynie Mikołaja Bierdiajewa jest istotą „aktywną” – w przeciwieństwie do charakterystycznej dla prawosławia „bierności”. Twierdził, że za sprawą rewolucji bolszewickiej naród rosyjski jest „narodem apokaliptycznym”. Z rewolucją, a właściwie jej końcem, jest związana idea tzw. „nowego Średniowiecza”. Zostanie wówczas „oczyszczona” doktryna Renesansu, która powróci do swej pierwotnej postaci, poprzez pojawienie się nowych, „sił duchownych”. Krytykował chrześcijaństwo, a właściwie Kościół św. Piotra, który odszedł od podstawowych dogmatów Bożych i bardziej przypomina ludzką instytucję. Autor takich prac, jak: *Królestwo Ducha i Królestwo Cezara, Sens twórczości próba usprawiedliwienia człowieka, Rozważania o egzystencji, Duch i realność, Nowe średniowiecze, Filozofia wolności, Przeznaczenie człowieka oraz Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej*. W polskiej literaturze na temat Mikołaja Bierdiajewa zob.: J. Molecka, *Mikołaj Bierdiajew*, Znak, 1976, nr 1 (28); P. Przeciszewski, *Człowiek, społeczeństwo i państwo w poglądach Mikołaja Bierdiajewa*, Chrześcijanin w Świecie, 1983, nr 2; M. Styczyński, *Amor futuri albo eschatologia zrealizowana: studia nad myślą Mikołaja Bierdiajewa*, Łódź 1992; A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej: od oświecenia do renesansu*, Kraków 2005; P. Fiktus, *Wolność człowieka a państwo w doktrynie Mikołaja Bierdiajewa*, [w:] E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, Toruń 2010, ; W. Wasilewski, *Marian Dziedziuchowski wobec myśli rosyjskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2005; Janusz Dobieszewski (red.), *Wokół Bierdiajewa i Leontjewa*, Warszawa 2001; S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*. Warszawa 2008; *idem, Wątki katastroficzne w rosyjskiej i polskiej myśli 1917–1959*, Wrocław 1997; *idem, Filantrop, czyli Nieprzyjacieli i inne szkice o rosyjskim renesansie religijno-filozoficznym*, Warszawa 2004; G. Przebinda, *Między Moskwą a Rzymem. Myśl religijna w Rosji XIX i XX wieku*, Kraków 2003.

państwa i społeczeństwa z tymi, które stanowiły fundament pierwszego na świecie państwa komunistycznego.

Państwo komunistyczne „(...) jest to państwo epoki dyktatury, jest to dyktatura światopoglądu, nie tylko dyktatura polityczna i ekonomiczna, ale także intelektualna, dyktatura sprawowana nad duchem, nad sumieniem, nad myślą (...)”² – taki obraz państwa komunistycznego przedstawiał czołowy filozof emigracji rosyjskiej osiadłej w Paryżu, Mikołaj Bierdiajew. Jego zdaniem państwo komunistyczne dążyło do kontroli nad każdym elementem egzystencji ludzkiej, począwszy od sfery materialnej, a skończywszy na sferze duchowej, która w przypadku wielu jednostek obejmowała również reguły i zasady religijne. Wyeliminowanie z życia społeczno-politycznego administracji kościelnej oraz zasad religii z funkcjonowania państwa, jak i zastąpieniem ich ideologią komunistyczną, stanowiło jeden z zasadniczych punktów walki w sprawowaniu „władzy nad duszami”. Religia mająca status „religii panującej” determinowała często nie tylko zasady prawa zwyczajowego, ale i również prawa stanowionego, natomiast jej przedstawiciele nierzadko mieli decydujący głos w wielu sprawach państwowych lub też odgrywali ważną rolę w procesie legislacyjnym. Nie dziwi zatem nienawiść, jaką do Cerkwi prawosławnej żywiła nowo ukonstytuowana władza komunistyczna. Trudną sytuację religii w Rosji sowieckiej najlepiej oddają słowa wybitnego sowietologa – Richarda Pipesa, który stwierdził, że „(...) oprócz trudności ekonomicznych żadne działania rządu Lenina nie spowodowały tyle cierpień wśród ludności, (...) co profanacja wiary religijnej (...) i znęcanie się nad duchownymi. Polityka bolszewicka wobec religii miała dwa aspekty, kulturalny i polityczny. Wraz ze wszystkimi socjalistami, komuniści uważali wiarę religijną za przeżytek, który przeszkadza procesowi modernizacji społecznej. Z charakterystyczną gorliwością chcieli ją wykorzenić za pomocą metody łączącej »naukową« oświatę z kpiną. Rosyjscy socjaliści byli szczególnie wrogo nastawieni do religii, ponieważ Cerkiew miała bardzo ściśle związki z caratem i cechował ją tępy obskurantyzm”³.

Mikołaj Bierdiajewa z uwagi na swe liczne, jaki i niekiedy kolidujące ze sobą, ideologiczno-filozoficzne fascynacje, jest nie tylko na kartach rosyjskiej, ale i światowej filozofii politycznej postacią bardzo barwną.

2 M. Bierdiajew *Źródła i sens rosyjskiego komunizmu*, przekład: H. Paprocki, Kęty 2005, s. 123.

3 R. Pipes, *Rosja bolszewików*, przekład: W. Jeżewski, Warszawa 2006, s. 361–362.

Za punkt wyjścia w rozważaniach nad poglądami Mikołaja Bierdiajewa dotyczącymi funkcjonowania państwa oraz korelacji między nim a religią można by przyjąć krótką tezę zawartą w pracy *Filozofia nierówności. Listy do nieprzyjaciół. Rzecz o filozofii społecznej*: „(...) władza państwowa ma podstawę religijną i religijne źródło (...)”⁴. Rozwijając ją, rosyjski myśliciel negatywnie odnosił się do wcześniejszych prób analiz natury państwa, zarówno za pomocą kategorii umowy społecznej⁵ czy też walki klas, jak i działania czynników ekonomicznych. Zasadniczym elementem każdego państwa jest jego mistycyzm. Ten sposób rozumowania przekłada się na dalszą analizę władzy państwowej, która nie może być ograniczona tylko i wyłącznie do efektów ludzkiego działania. Istotne znaczenie ma relacja między państwem a narodem, jednakże, co istotne, nieograniczona jedynie do teraźniejszości, lecz interpretowana wyłącznie w odniesieniu do długich okresów historycznych. Albowiem „(...) państwo podtrzymuje realny związek czasów w życiu narodu i dlatego nie może być zależne od czasu (...)”⁶. Również nie można mówić o własności państwa – w ujęciu temporalnym czy też społecznym, jak i o jego ścisłym związku ze społeczeństwem. Mikołaj Bierdiajew przytacza słowa św. Pawła z Listu do Rzymian, że nie ma władzy, która by nie pochodziła od Boga⁷, co na gruncie przedstawionych rozważań oznacza, że władza państwowa ma religijną podstawę, jak i źródło. Władza ta „(...) bierze swój początek z prąródła, co ma realność ontologiczną (...)”⁸. Jednakże swój wywód na temat istoty państwowości, Mikołaj Bierdiajew buduje również

4 M. Bierdiajew, *Filozofia nierówności*, przekład: J. Chmielewski, Kęty 2006, s. 51.

5 Określa ją jako „niedorzeczną teorię umowy społecznej”. Podstawą teorii umowy społecznej miała być fałszywy obraz rzekomej bezgrzeszności oraz dobra człowieka naturalnego. W świetle tej teorii – dowodził Bierdiajew – człowiek został zamieniony w atom, natomiast społeczeństwo stało się zatowiszowane i wraz z państwem było traktowane, jak mechaniczna suma atomów. Zbyttna tożsamość państwa ze społeczeństwem doprowadza w konsekwencji do despotyzmu. Taka konstrukcja relacji między państwem i społeczeństwem, jaką proponuje teoria umowy społecznej, prowadzi do odrzucenia religijnego źródła państwa i wykształcenia się władzy człowieka nad człowiekiem, co w ocenie Mikołaja Bierdiajewa stanowi zniewolenie o wiele bardziej niebezpieczne dla człowieka niżeli zniewolenie przez zasady wyższe od zasad ludzkich. Istotną cechą państwa, które powstało na skutek umowy społecznej, jest nieuznawanie żadnych granic etycznych, co doprowadza do sytuacji, w której zamierza ono przejąć kontrolę nad człowiekiem – *ibidem*, s. 53–54.

6 *Ibidem*, s. 50.

7 Święty Paweł Apostoł, *Listy do Rzymian*, Kraków 1928.

8 M. Bierdiajew, *Filozofia nierówności...*, s. 51, 60–61.

na chrystusowym nauczaniu, aby oddawać Bogu, co boskie, a cesarzowi, co cesarskie, z jednoczesnym wyeksponowaniem grzesznej natury człowieka. Istnienie państwa stanowi swoistego rodzaju imperatyw – przymus niezbędny i konieczny dla prawidłowego funkcjonowania jednostki ludzkiej. Bierdiajew przytacza tezę Włodzimierza Sołowjowa⁹, że państwo nie istnieje po to, aby zaprowadzić na ziemi raj, lecz po to, aby nie powstało na ziemi piekło¹⁰. Istnienie w obrębie państwa systemu prawnego powoduje, że grzeszna jednostka ludzka żyje w pewnym schemacie, którego nie może przekraczać, gdyż doprowadziłoby to do jej „zewzwierżenia”. Ze względu na chrześcijańskie podstawy zasadniczą cechą państwa winny być ascetyczne postawy, do których zaliczył m.in. surowość, prostotę oraz wymagania wobec pojedynczych jednostek. O nadrzędności państwa nad jednostką ludzką świadczy chociażby stwierdzenie, że „(...) świadomość państwa dostrzega siłę zła i słabość naturalnego dobra człowieka (...)”¹¹. Dalszym następstwem takich postaw są powściągliwość, samoograniczenie się jednostki ludzkiej, jak i ustanowienie systemu prawnego mającego na celu „ograniczenie subiektywnej samowoli”. Stworzenie odpowiedniego systemu prawnego, który determinowałby sposób życia jednostek ludzkich, ma zatem na celu „ochronę” jednostki ludzkiej posiadającej skłonność do łatwego ulegania zwierzęcej naturze.

Analizując funkcjonowanie państwa na Wschodzie, Mikołaj Bierdiajew zwrócił uwagę na wykształcony tam kult władzy polegający na uznaniu cesarza za Boga¹². Jednakże przyjęcie tego typu rozwiązania stanowi

9 Włodzimierz Sołowjow (ros. Влади́мир Серге́евич Соловьёв, 1853–1900) był filozofem związanym z Kościołem prawosławnym. Wieloletni wykładowca filozofii w Moskwie i Petersburgu. Jego dorobek zawiera elementy, tj. teozofię, teokrację oraz teurgię. W swych pracach bardzo często odwoływał się do mesjanizmu, a nadto krytykował liberalizm, nacjonalizm, socjalizm marksistowski oraz antysemityzm. Wielokrotnie wypowiadał się na temat kary śmierci oraz praw socjalnych robotników. W swych rozważaniach filozoficznych poszukiwał czynnika czy też elementu pośredniczącego pomiędzy człowiekiem a Bogiem. W jego ocenie był to Jezus Chrystus. Najważniejsze prace Sołowjowa to *Krótka opowieść o Antychryście*, *Zaślubiny Wschodu z Zachodem* oraz *Sens miłości*.

10 Natomiast jakiegokolwiek marzenie o stworzeniu na ziemi raju oraz o szczęściu jednostki ludzkiej zawsze wiązało się z demoralizacją życia społeczeństwa oraz z odrzuceniem powściągliwości, jak i innych postaw ascetycznych.

11 M. Bierdiajew, *Filozofia nierówności...*, s. 52.

12 *Ibidem*, s. 61. Stanowiło to konsekwencję zderzenia dwóch kultów, a mianowicie kultu cesarza oraz kultu Boga (określonego przez Bierdiajewa jako „światłość Chrystusa”).

niewłaściwą formę, jaka powstaje w wyniku zaburzenia podziału władzy określonego przez Jezusa Chrystusa w stwierdzeniu, aby oddać Bogu, co boskie, a cesarzowi, co cesarskie. Otóż ziemskie królestwo, czyli królestwo cezara, jest ograniczone przez królestwo Chrystusowe oraz przez „(...) nieskończona naturę ducha ludzkiego, objawiającą się wyłącznie poprzez Chrystusa (...)”¹³. Różnica w relacjach między państwem a człowiekiem oraz pomiędzy Królestwem Chrystusowym a człowiekiem polega na tym, że państwo ma wpływ jedynie na „powłokę człowieka”, natomiast religia rości sobie prawa do duszy człowieka. Oznacza to, że to właśnie religia, podporządkowując sobie duszę oraz sumienie człowieka, wyznacza państwu granice jego działania. Powyższa teza ma również zastosowanie wobec władzy absolutnej. Mimo że nie jest ona ograniczona ani przez społeczeństwo, ani przez jakikolwiek system prawny, to wówczas jej granice wyznacza właśnie religia oraz Kościół¹⁴. Jednakże państwo nie może istnieć bez religii. W ocenie Bierdiajewa państwo posiada religijną podstawę, a „(...) rozkład owej podstawy wystawia je na niebezpieczeństwo upadku (...)”¹⁵. Tym samym oznacza to, że państwo stanowi element podrzędny w stosunku do religii oraz Kościoła, czerpiąc z nich przy tym nie tylko żywotność swego istnienia, ale i pełniąc wobec Boga funkcje służalcze¹⁶. Jakikolwiek próby zastąpienia podstawy religijnej innym dogmatem, jak np. doktryna socjalizmu, liberalizmu czy też zaprowadzenie zasad demokracji, *de facto* stanowi proces jego destrukcji. Podobna sytuacja występuje wówczas, gdy państwo jest rozumiane wyłącznie w kategoriach gospodarczo-handlowych¹⁷. Różnica między państwem a Kościołem polega na tym, że głównymi elementami jego funkcjonowania są, poza miłością, również przymus i prawo. O ile miłość może być jedynie przypisana do Kościoła, o tyle w przypadku

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Jednakże powyższa teza znajduje różne zastosowanie na zachodzie Europy niż we wschodniej części kontynentu. W części zachodniej kluczową rolę odgrywa kult państwa cezara, natomiast we wschodniej części przewagę posiada Kościół oraz religia – zob. *ibidem*, s. 62.

¹⁵ *Ibidem*, s. 63.

¹⁶ Świadczy o tym chociażby wypowiedź Mikołaja Bierdiajewa, że „(...) Bóg chciał państwa, aby wypełniły się jego zalecenia (...)” – *ibidem*.

¹⁷ O rodzaju i charakterze interesów powinno decydować samo państwo. Aczkolwiek w tym przypadku interesy są ujmowane w kategoriach „wielkiej przeszłości i wielkiej przyszłości”. W tych interesach kluczową rolę odgrywają nie tylko żywi, ale i umarli przodkowie, a także przyszłe pokolenia – zob. *ibidem*, s. 64–65.

państwa jest to zdecydowanie za mało, a konsekwencje tego mogą być odczuwalne wobec pojedynczych jednostek ludzkich. Spełnienie wszystkich trzech elementów powoduje, że człowiek odczuwa, że jest wolny i niezależny, a to oznacza, że wówczas „uświadamia sobie państwo”¹⁸.

Analizując komunizm jako system ideologiczny, Mikołaj Bierdiajew traktuje go w kategoriach porażki chrześcijaństwa. Uznaje istnienie „niespełnionego obowiązku”, który reprezentuje niezrealizowane zasady chrześcijaństwa¹⁹. Wynika to z faktu, że postawa wielu ludzi wierzących wypaczyła najważniejsze tezy chrześcijaństwa, doprowadzając do wykształcenia dualizmu religijno-społecznego, polegającego na tym, że świat chrześcijanina staje się dualistyczny, tzn. koncentruje się on z jednej strony wokół Kościoła i religii, a drugiej zaś – na życiu społecznym, gospodarczym itd. Zasadnicza różnica pomiędzy oba elementami polega na tym, że rządzą się one różnymi, diametralnie innymi prawami²⁰. Uznając, że termin „komunizm” wywodzi się od słów wspólnota czy też zbiorowość, Bierdiajew dopatrywał się korzeni komunizmu we wcześniejszych doktrynach. Tytułem przykładu mogą być poglądy Platona, nauka Ewangelii, myśl polityczno-społeczna Tomasza Morusa czy też francuski socjalizm z początków XIX w. Jednakże różnica polega nie tyle, w zamiarze tworzenia wspólnoty, ile w stosowanych metodach²¹.

W praktyce występuje cecha wspólna między komunizmem a religią (niekoniecznie chrześcijańską), którą jest dążenie do stworzenia własnego systemu etycznego. W tym punkcie Mikołaj Bierdiajew wyróżnia kilka elementów, które uważa za obecne zarówno w komunizmie, jak i systemami religijnymi, tj. tworzenie własnych dogmatów, katechizmu, kultu oraz nawoływania do ponoszenia ofiar. W przypadku pojedynczej jednostki bardzo ważna jest tzw. energia religijna duszy, przez co należy rozumieć entuzjazm, jaki towarzyszy człowiekowi, a wywodzi się z ideologii chrześcijańskiej. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia

18 *Ibidem*, s. 65–66.

19 *Idem*, *Problemy komunizmu*, przekład: M. Reutt, Warszawa 1981 [II obiegi], s. 4.

20 *Ibidem*, s. 5–6.

21 *Ibidem*, s. 7. Powoduje to, że komunizm jest łatwiejszy do zrealizowania aniżeli zasady chrześcijaństwa, które nie dopuszczają stosowania jakiegokolwiek przymusu. Za stwierdzeniem, że chrześcijaństwo nie może zorganizować społeczeństwa, przemawia fakt, że nie stosuje terroru oraz pozostawia jednostce ludzkiej dużą swobodę, zwłaszcza w sferze duchowej. Przede wszystkim w tym ostatnim punkcie komunizm dążył do przejścia maksymalnej kontroli nad jednostką.

w przypadku komunizmu, który potrafi „wydobyć” z duszy człowieka entuzjazm do działania na rzecz stworzonego systemu oraz zakreślonych przez komunizm celów²². Jednakże zasadniczym elementem stanowiącym różnicę między komunizmem a religią jest metodyka działania, przejawiająca się brutalnością oraz bezwzględnością.

W przypadku komunizmu nie można mówić o jednolitym stosunku do religii jako „konkurenta” w „rządzeniu nad duszami”. Inny sposób traktowania jednostki prezentuje komunizm zachodnioeuropejski, a inny komunizm rosyjski. W pierwszym przypadku został wykształcony dualizm polegający na tym, że czymś innym jest podporządkowanie partii oraz prezentowanych przez nią celów, odrębną zaś kwestią jest sfera duchowa człowieka, przede wszystkim jego stosunek do religii, oraz ewentualny udział w praktykach religijnych. Komunizm w wydaniu zachodnioeuropejskim w pełni dopuszczał udział członków partii w życiu religijnym, natomiast komunizm rosyjski przybrał diametralnie inną postać, prowadząc politykę antyreligijną²³. Krytyka religii dokonywana z perspektywy komunizmu ma charakter bezwzględny, gdyż pod żadnym pozorem nie dopuszcza do polemiki między dogmatami religii chrześcijańskiej a zasadami komunizmu, ponadto pomija wszelkie pozytywne osiągnięcia, jakie powstały dzięki religii chrześcijańskiej²⁴. Jednakże odrzucenie Boga jest tożsame nie z gloryfikacją człowieka – istoty wypełniającej miejsce po Bogu, lecz z wykształceniem „trzeciej drogi” w postaci personifikacji społecznego kolektywu. W tym przypadku człowiek jako jednostka nie istnieje, lecz jest częścią społeczeństwa, elementem kolektywu, w którym zatracą swą wszelką tożsamość, samodzielne myślenie czy też indywidualny rozum²⁵. Według Bierdiajewa partie socjaldemokratyczne kierują się tezą, że „religia jest sprawą prywatną”, jednakże powinno nastąpić formalne oddzielenie Kościoła od państwa. Oznacza to, że „(...) należy wydzielić kącik duszy, z tym jednak zastrzeżeniem, aby z tego kącika nie wychodziła i nie wtrącała się do nie swoich spraw

22 *Ibidem*, s. 11–12. Na ten temat – zob. także: K. Tyszka, *Religijne oblicze komunizmu*, [w:] M. Maciejewski (red.), *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi. Tom XXXI*, Wrocław 2009, s. 327–343.

23 M. Bierdiajew, *Problemy komunizmu...*, s. 164 i n.

24 *Ibidem*, s. 174–175.

25 *Ibidem*, s. 36–37. W tym punkcie Bierdiajew wysuwa jednoznaczna tezę: „(...) Nie ma człowieka. Jest klasa. I kiedy klasy znikną, nie będzie więcej osobowości ludzkiej (...)” – *ibidem*, s. 36.

(...)»²⁶. Powyższe stwierdzenie o prywatności religijnej, w ocenie komunistów określone terminem „burżuazyjno-liberalnej zasady”, na gruncie państwa tworzonego na zrębach ideologii komunistycznej nie może być stosowane. Prawdziwy komunisty winien mieć tylko jeden system wierzeń, jakim jest ideologia komunistyczna. Bazując na tezach Lenina, Bierdiajew stwierdził, że człowiek, które w sposób autonomiczny kształtuje swoje życie zgodnie z wyznawanymi przez siebie wartościami, „nie może być tolerowany w obozie rewolucyjnego marksizmu i socjalizmu (...)»²⁷. Zwracał on także uwagę na rozdźwięk między тезami głoszonymi przez Karola Marksa a metodologią i systemem rządzenia stosowanym w pierwszym państwie komunistycznym. Otóż w ocenie Karola Marksa religia miała zniknąć z życia społeczno-politycznego wraz z regulacją życia społecznego, religia „(...) obumrze śmiercią naturalną, zniknie ze świadomości jako iluzja i oszustwo (...)»²⁸. Natomiast metodyka działań propagowana i stosowana przez komunistów rosyjskich doprowadziła do wypaczenia powyższej tezy, a mianowicie wraz z kształtowaniem się struktur społeczeństwa i państwa komunistycznego rozpoczął się proces usuwania oraz likwidacji religii. Jednakże religia nie zniknęła ze świadomości w sposób, o którym mówił Marks, lecz zaczęto stosować metody oparte na terrorze i prześladowaniach osób wierzących²⁹, a religia chrześcijańska w takich warunkach ma zostać zepchnięta na margines funkcjonowania społeczeństwa i państwa³⁰.

Bierdiajew uznawał, że stosunek do religii w ideologii komunistycznej należałoby rozpatrywać nie tylko z perspektywy relacji człowiek–państwo, ale również człowiek–partia³¹. Zdaniem myśliciela, „(...) problem

26 *Idem, Marksizm i religia*, Poznań 1984 [II obieg], s. 30.

27 *Ibidem*, s. 31.

28 *Ibidem*, s. 32.

29 W tym punkcie można odnieść wrażenie, że Bierdiajew w pewnym stopniu starał się usprawiedliwić tezy wysuwane przez Karola Marksa, twierdząc, że nie mógł przewidzieć tego, w jaki sposób będą one wcielanie w życie.

30 Rosyjski filozof zwracał uwagę również i na pozytywne cechy marksizmu, takie jak realizm społeczny, zwrócenie uwagi na walkę klas oraz problematykę ekonomiczną w funkcjonowaniu społeczeństwa i państwa.

31 Warto dodać, że Mikołaj Bierdiajew, starając się przedstawić sposób funkcjonowania państwa opartego na systemie ideologicznym (nie tylko komunizmu), bardzo często odwoływał się do religii. Tytułem przykładu może być analiza socjalizmu, który w jego przekonaniu dąży, aby zostać „nową wiarą ludzkości”. Nie dokonując żadnej analizy porównawczej, lecz w sposób diametralnie odmienny – starając się uniknąć

stosunku do religii stawiany jest wewnątrz partii komunistycznej, a tym samym wewnątrz państwa i społeczeństwa komunistycznego (...)”³². Sam fakt wstąpienia do partii komunistycznej stanowił jednocześnie wybór dalszej drogi życiowej, w której nie było miejsca dla wartości oraz moralności chrześcijańskiej. Jednakże, co zauważał Bierdiajew, komunizm wykazywał pewną, choć ograniczoną, tolerancję dla „przesądów religijnych” panujących wśród robotników. Filozof ponadto zwrócił uwagę za istniejącą przepaść między zapisami w konstytucji Związku Radzieckiego a komunistyczną rzeczywistością³³. Mimo ustanowienia w najważniejszym akcie prawnym regulacji prawnych, które – po pierwsze wprowadzały rozdział kościoła od państwa, a po drugie – gwarantowały wolność sumienia, prowadzona przez władze komunistyczne polityka

wszelkich ideowych konfrontacji z komunizmem, uznał, że utopijny socjalizm Henriego de Saint-Simona oraz socjalizm naukowy Karla Kautsky’ego dążą do tego, aby regulować każdy element ludzkiego życia, oraz starają się zastąpić religię. W przypadku socjalizmu – co nie występuje w przypadku demokracji – pojawiają się elementy mesjanizmu w postaci wyszczególnienia klasy rządzącej, jaką jest proletariat. Socjalizm – ciągnął wywód Bierdiajew – dążył do wytworzenia „prawdziwego człowieczeństwa” albo – inaczej – człowieczeństwa przyszłości, w którym nie będzie znany wyzysk jednej jednostki przez inną, a zatem zmasakrowany zostanie grzech pierworodny ludzkości. W swych rozważaniach nad istotą mesjanizmu w stosunku do proletariatu używa również zwrotu „narodu wybranego” lub też „narodu Izraela”. Proletariat miał dokonać tego, czego nie dokonał Jezus Chrystus, a mianowicie wybawić i oswobodzić całą ludzkość i tym samym zrealizować na ziemi Królestwo Boże. W przekonaniu Bierdiajewa występuje w socjalizmie szereg napięć na linii proletariat–naród, gdyż prawdziwym i sprawiedliwym narodem jest tylko proletariat, który tworzy nową historię. Powstanie państwa socjalistycznego wraz ze społeczeństwem socjalistycznym jest tożsame wedle socjalistów z powstaniem państwa wyznaniowego. Religiją panującą są wówczas ideały socjalizmu. W społeczeństwie zostają wyodrębnieni ci, którzy wyznają religię panującą, natomiast pozostałe jednostki nieuznające dogmatów państwa socjalistycznego są siłą zmurszani do przyjęcia nowej wiary. Charakter wyznaniowy różni państwo socjalistyczne od np. państwa liberalno-demokratycznego, które jest obojętne na system wartości wyznawany przez ludzi. Zob. *idem*, *Nowe średniowiecze*, przekład: M. Reutt, Poznań 1984 [II obieg], *passim*.

32 *Idem*, *Źródła i sens rosyjskiego komunizmu*, przekład: H. Paprocki, Kęty 2005, s. 122–123.

33 Zapewne miał na myśli Rozdział X, art. 124 Konstytucji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z 5 grudnia 1936 r., który stanowił, że w celu zapewnienia obywatelom wolności sumienia kościołów w ZSRR oddzielony jest od państwa, a szkoła od kościoła. Wolność uprawiania kultów religijnych oraz wolność propagandy antyreligijnej przysługuje wszystkim obywatelom.

zmierzała do całkowitego usunięcia religii, nie tylko z funkcjonowania państwa, ale i z życia zwykłych ludzi³⁴.

W ocenie Mikołaja Bierdiajewa jednym z głównych powodów wrogiego stosunku komunistów do kościoła była jego dwuwymiarowość. Przejawiała się ona w sposobie otaczającego świata. Otóż według komunistów świat ma zdecydowanie jednowymiarowy charakter, tzn. składają się nań jedynie dobra fizyczne, tj. wszystko, co człowiek jest w stanie osiąść za pomocą swych zmysłów. Oznacza to, że Kościół jest jedynie „fenomenem społecznym i instytucją”, rzecz jasna – prezentująca diametralnie inny stosunek do społeczeństwa niż doktryna komunizmu. Oczywiście, Kościół, jako instytucja, istnieje dla komunistów ze wszystkimi swymi wadami, natomiast nie uznają drugiego wymiaru Kościoła, – czyli aspektu duchowego³⁵. Ponadto problem religii w państwie komunistycznym nie dotyczy jedynie religii chrześcijańskich – katolickiej, prawosławnej czy choćby anabaptyzmu. Dla komunizmu bardziej szkodliwi są chrześcijanie uznający „sprawiedliwość komunizmu w dziedzinie życia społecznego”³⁶ niż nawet burżuazja, gdyż „(...) wolnomyślna, ateistyczna i materialistyczna burżuazja jest lepsza od chrześcijan uznających komunizm, ponieważ może zostać wykorzystana w procesie budowy socjalizmu i pozostaje zazwyczaj »światopoglądowo« obojętna”³⁷.

Jemielian Jarosławski – czołowy przedstawiciel Związku Wojujących Bezbożników³⁸ – zalecał nie stosowanie w walce z religią metody opartej na terrorze, gdyż doprowadza to do tworzenia męczenników, a tym samym

34 M. Bierdiajew, *Źródła i sens...*, s. 123.

35 *Ibidem*, s. 126 i n.

36 *Ibidem*, s. 122.

37 *Ibidem*, s. 123.

38 Związek Wojujących Bezbożników (ros. Союз воинствующих безбожников) ateistyczna organizacja założona w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w 1925 roku, pierwotnie jako Liga Bezbożników. Nazwa Liga Wojujących Bezbożników obowiązywała od roku 1929. Istniała do roku 1947 (faktycznie przestała działać w 1941 r. po napaści III Rzeszy na ZSRR). Głównym celem organizacji było krzewienie zasad ateizmu oraz walka z religią (nie tylko rzymskokatolicką czy prawosławną). Odegrała istotną rolę w likwidacji rosyjskiego duchowieństwa. W skonfiskowanych Kościołom majątkach zakładała muzea ateizmu oraz ateistyczne instytucje kulturalne. Członkowie Związku bardzo często dopuszczali się aktów niszczenia cmentarzy oraz grobów. Ponadto prowadzili własną działalność indoktrynacyjną, wydając pisma, takie jak: „Bezbożnik”. Bardzo często współpracowali z NKWD, denuncjując osoby wierzące.

przyczynia się do rozwoju religii. Bierdiajew uważał, że tego typu podejście stanowi zaprzeczenie doktryny marksizmu, według której walka z religią powinna przybrać postać walki ideologicznej. Zasadniczym zaś jej celem miała być ludzka świadomość, do której należałoby dotrzeć w taki sposób, aby zmienić proces myślowy pojedynczej jednostki, a co za tym idzie – w konsekwencji dokonać przeobrażenia społecznego, w którego wyniku zostałyby usunięta religia. Jednakże w przypadku Związku Radzieckiego rozważania teoretyczne Karola Marksa nie zostały uwzględnione, przy czym przystąpiono do wykorzenia religii w sposób brutalny przy jednoczesnym zachowaniu pozorów poszanowania wolności religijnej³⁹.

Dla Bierdiajewa bardzo istotne jest zrozumienie sensu istnienia komunizmu. Stosując przy tym zasady religii chrześcijańskiej, która bardzo często odwołuje się do poświęceń czy też cierpienia, można zrozumieć sens realizacji zasad komunizmu. W przypadku braku zrozumienia religii, w której bardzo ważne są „siły duchowe”, nie można zrozumieć, na czym będzie polegała wspólnota oraz między ludzkie braterstwo. Wprowadzenie tych zasad, cechujących się abstrakcyjnością, w życie ludzi za pomocą zasad terroru oraz przymusu jest niewykonalne, tak samo jak niemożliwe jest powstanie społeczeństwa przypominającego mechanizm, w którym zatracona zostanie indywidualność jednostki ludzkiej. Na gruncie komunizmu, rozumianego jako ideologia, a jednocześnie program wprowadzany w życie, istnienie „energii duchowej” jest konieczne. Komunizm nie wykształci jej w człowieku tak, jak wykształca ją religia chrześcijańska. Nie bez winny jest zresztą sama religia chrześcijańska, której wyznawcy zrobili niewiele, aby zrealizować jej zasady w rzeczywistości społecznej. Analizując tok wypowiedzi Bierdiajewa, można stwierdzić, że formułuje swoistego rodzaju akt oskarżenia religii chrześcijańskiej, zadając pytanie, co chrześcijaństwo zrobiło, aby wprowadzić w życie zasady sprawiedliwości społecznej lub braterstwa ludzi. Pozycja Kościoła jako instytucji zdaje się zaprzeczać obu tym ideom⁴⁰.

39 Kwestia religii była jednym z wielu obszarów, w których jakakolwiek polemika ideologiczna z góry była skazana na porażkę, gdyż „(...) wszelkie teoretyczne, ideowe, filozoficzne spory, i wszystkie praktyczne, polityczne, ekonomiczne spory w Rosji sowieckiej odbywają się pod znakami ortodoksji i herezji. Wszelkie »prawicowe« i »lewicowe« odchylenia w filozofii lub w polityce są rozpatrywane jako odchylenia heretyckie (...)” – M. Bierdiajew, *Źródła i sens...*, s. 124

40 Z podobną tezą można się spotkać w pracy *Rosyjska idea*, w której to do „przyczyn wojującego ateizmu rewolucji komunistycznej” zaliczył Bierdiajew również „histo-

Źródła religii chrześcijańskiej, takie jak chociażby nauka Ojców Kościoła, wielokrotnie potępiały niesprawiedliwości społeczne doprowadzające do ucisku pojedynczej jednostki. Mając na uwadze nauczanie św. Jana Chryzostoma⁴¹, którego uznał za „autentycznego komunistrę”, oraz św. Bazylego Wielkiego⁴², Bierdiajew stwierdzał przy tym jednoznacznie, że „komunizm ma korzenie chrześcijańskie”⁴³. Następnie zaś w Kościele nastąpiło wykształcenie się dwóch różnych sposobów interpretacji religii chrześcijańskiej, cechujących różnym stosunkiem do władzy świeckiej. Pierwszy postrzega religię tę jako „prawdę, która może spalić świat”, a więc przyznaje jej atrybuty determinujące jakikolwiek porządek społeczno-prawny na świecie ziemskim. Natomiast wedle drugiego z nich religia jest „prawdą użyteczną społecznie, tzn. wspierającą królestwo cesarza (...)”⁴⁴. Zasadniczą cechą drugiej interpretacji stanowiło stronnictwo,

ryczne grzechy prawosławia”, co w konsekwencji oznacza, że chrześcijanie winni również uznać swe winy, a nie ograniczać się jedynie do kierowania szeregu oskarżeń w stosunku do przeciwników religii chrześcijańskiej. Powstanie doktryny komunizmu, określonej jako „fałszywa religia”, stanowi winę m.in. chrześcijaństwa, które „nie wypełniało swojego obowiązku i uległo wypaczeniu” – *idem, Rosyjska idea*, Warszawa 1999, s. 258.

- 41 Św. Jan Chryzostom, zwany Złotoustym (ok. 350–407) był biskupem Konstantynopola. Uznawany jest za świętego zarówno w Kościele rzymskokatolickim, jak i prawosławnym. W swych kazaniach wielokrotnie propagował ubogie i skromne życie oraz często krytykował wystawny tryb życia ówczesnych możnych. Wielokrotnie prześladowany przez ówczesnych władców Konstantynopola, umarł za wygnaniem. Obecnie jego relikwie znajdują się w Bazylice św. Piotra i Pawła w Watykanie. Mikołajowi Bierdiajewowi zapewne chodziło o takie dzieła św. Jana Chryzostoma, jak: *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie, Homilie na Ewangelię według św. Mateusza* czy też *Homilie na Księgę Rodzaju*.
- 42 Św. Bazyl Wielki (329–379) uznawany jest za świętego w kościele prawosławnym oraz rzymskokatolickim. Krytyk arianizmu. Ochrzczony późno, gdyż dopiero w wieku ok. 27–28 lat. Uczestnik synodu w Konstantynopolu, który odbył się w 360 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 364 r. z rąk Euzebiusza – metropolity Cezarii Kapadockiej. Wykładał również retorykę w szkole prowadzonej przez własnego ojca. Od 370 roku pełnił funkcję biskupa Cezarei. W tym okresie rozwinął działalność charytatywną, budując liczne schroniska dla bezdomnych oraz domy opieki dla ludzi chorych i starych (znane jako „Bazyliada”). Zaliczany jest – obok św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Grzegorza z Nyssy – do tzw. ojców kapadockich, którzy ostatecznie określili dogmat o Trójcy Świętej. Obecnie jego relikwie znajdują się w Bruges w Belgii. Najważniejsze jego dzieła dotyczą życia zakonnego.
- 43 M. Bierdiajew, *Źródła i sens...*, s. 126.
- 44 *Ibidem*.

z perspektywy tzw. klas posiadających, potraktowanie najważniejszych dogmatów religijnych⁴⁵.

Bierdiajew wykazywał, że skutki owej drugiej interpretacji mają charakter wielopłaszczyznowy, gdyż nie dotyczą tylko sposobu wykorzystania religii na cele państwowe, ale również sposobu postrzegania Kościoła, który „posiada dwa różne sensy”⁴⁶, ponieważ jest „mistycznym Ciałem Chrystusa, rzeczywistością duchową, przedłużeniem w historii życia Chrystusa i jego źródłem jest Objawienie, oddziaływanie Boga na człowieka i świat. Kościół jest jednak także fenomenem społecznym, instytucją społeczną, związany jest ze środowiskiem społecznym i doświadcza na sobie jego wpływu, współpracuje z państwem, ma swoje prawo i gospodarkę, i jego źródło ma charakter społeczny (...)”⁴⁷. W drugim przypadku Kościół stanowi nierozzerwalny element społeczeństwa, co powoduje, że nabiera „cech charakterystycznych” dla społeczeństwa, w tym również cech negatywnych. Niezależnie od tego „wieczna prawda Kościoła Chrystusowego” nadal istnieje. Pewnym następstwem tego janusowego oblicza Kościoła był sposób, w jaki zaczęła go traktować władza komunistyczna, uznając jedynie za instytucję społeczną o negatywnym oddziaływaniu⁴⁸.

Niewątpliwie ów obraz w pewnym stopniu został utwierdzony w okresie rewolucji, kiedy to znaczna część duchowieństwa, skupiona wokół tzw. Żywej Cerkwi⁴⁹, przybrała postawę konformistyczną. W postawie nie tyl-

45 Bierdiajew uznał błędną interpretację nauki o grzechu pierworodnym, za której pomocą starano się usprawiedliwić zło oraz niesprawiedliwość. Zastosowano dualistyczny sposób uzasadniania istnienia cierpienia i ucisku. W przypadku klas poddanych „cierpienie i ucisk uznano za pożyteczne dla zbawienia duszy (...) ale z niewiadomych przyczyn nie odnosiło się [to] do klas panujących” – *ibidem*, s. 126.

46 *Ibidem*.

47 *Ibidem*.

48 Doprowadza to do wykształcenia kolejnego dualizmu, polegającego na tym, że komuniści w swym działaniu popełniają te same błędy, jakie były popełniane przez chrześcijaństwo. Co ciekawe, Bierdiajew w pewnym sensie usprawiedliwia ich błędy, twierdząc, że odpowiedzialność za nie „może być mniejsza, ponieważ nie znają oni prawdy chrześcijaństwa (...)” – *ibidem*. Oznacza to, że odpowiedzialność chrześcijan jest znacznie większa, gdyż towarzyszy im świadomość fundamentalnych zasad religii chrześcijańskiej.

49 Żywa Cerkiew albo Żywy Kościół (ros. *Живая Церковь*) to ruch w Rosyjskim Kościele Prawosławnym, który powstał na początku XX wieku, a jego początki związane są z dyskusją prowadzoną wówczas przez rosyjskich intelektualistów na temat przyszłości rosyjskiej Cerkwi. Kluczową rolę odgrywała tutaj, działająca w okresie ok. 1905–1907, grupa 32, w której skład wchodziło prawosławne duchowieństwo domagające

ko władz kościelnych, ale i zwykłych duchownych trudno było doszukać się zdecydowanego sprzeciwu wobec prób wprowadzenia rewolucyjnego porządku, należałoby mówić wręcz o budowaniu systemu zależności na linii państwo–Kościół⁵⁰. W konsekwencji doszło do sytuacji, że Kościół coraz bardziej zaangażował się w kwestie polityczne, a nie w sprawowanie posługi religijnej. Tymczasem w ocenie Bierdiajewa, Kościół prawosławny powinien był „oddalić od siebie wszelkie podejrzenia o związki z dawnym reżimem”⁵¹, a po drugie „wzniesić się ponad królestwo cezara”⁵². Starając się określić pozycję Kościoła w państwie, Bierdiajew uznawał za celowe uregulowanie jej za pomocą umowy o cechach konkordatu⁵³, co w pewnym stopniu przyczynić się miało do zagwarantowania jego niezależności.

W przypadku analizy rosyjskiego komunizmu oraz jego stosunku do religii ważnym zagadnieniem jest jeszcze próba stworzenia przez komunistów nowego społeczeństwa oraz nowego człowieka. Przybiera ona postać wielotorową. Nie dotyczy bowiem wyłącznie sfery *stricto* społecznej, ale również wykreowania nowej struktury duchowej człowieka. O ile w okresie wcześniejszym strukturę duchową człowieka stanowi-

się zmian w Kościele prawosławnym. Jej istnienie nie było tolerowane ani przez cara Mikołaj II, ani przez pozostałą część duchowieństwa oraz hierarchię Cerkwii. Po rewolucji lutowej 1917 r. grupa prawosławnych duchownych oraz intelektualistów założyła Związek Demokratyczny Duchowieństwa i Świeckich, który odwoływał się do zasad socjalizmu oraz dogmatów religii prawosławnej. Jego działalność stała się przedmiotem zainteresowania ze strony Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (Czeka). Zwolennicy ruchu, za przyzwoleniem władz radzieckich, zajmowali najważniejsze stanowiska w Kościele prawosławnym, zastępując tym sposobem hierarchów przeciwnych czy niechętnych nowej władzy i tworząc z czasem Wyższą Administrację Cerkiewną. W 1923 r. w Moskwie został zorganizowany II Wszechrosyjski Sobór, który uznał Wyższą Administrację Cerkiewną za legalną organizację Kościoła prawosławnego w Rosji Radzieckiej. Ponadto wprowadził szereg zmian w liturgii oraz obrządku Kościoła prawosławnego. Jednakże wraz z upływem czasu, a w szczególności na skutek działalności metropolity, a później patriarchy Sergiusza, dążącego do uznania Cerkwi prawosławnej przez władze radzieckie, pozycja Żywej Cerkwi w państwie radzieckim oraz w społeczeństwie znacznie spadła. Za jej upadek przyjmuje się rok 1946, w którym nastąpiła śmierć ostatniego przywódcy organizacji – Aleksandra Wwiedeńskiego.

50 M. Bierdiajew, *Źródła i sens...*, s. 132.

51 *Ibidem*, s. 132–133.

52 *Ibidem*, s. 133.

53 Warto tutaj wspomnieć, że wysoko ceniony przez rosyjskiego filozofa metropolita Sergiusza zmierzał do zawarcia umowy (swoistego konkordatu) między Związkiem Radzieckim a Rosyjskim Kościołem Prawosławnym.

ła przede wszystkim religia, o tyle w komunizmie struktura ta zostaje wypaczona. Człowiek, jaki jest kształtowany przez komunizm, staje się bowiem podporządkowany, (...) potokowi czasu, człowiek jest jedynie przemijającym momentem czasu i każdy moment jest jedynie środkiem dla następnego momentu⁵⁴. Konsekwencją jest brak jakiegokolwiek wewnętrznego życia człowieka, gdyż celem władzy komunistycznej jest wszechwładne podporządkowanie go organizacji społecznej, której ma jej służyć oraz być jej całkowicie oddany⁵⁵. Dlatego też wykreowany zostaje monistyczny system społeczny, a to bezpośrednio prowadzi do powstania tyranii. Chrześcijaństwo i państwo monistyczne zdaniem Bierdiajewa zawsze będą pozostawać w sprzeczności, a utrwalanie się monistycznego systemu „przekształca państwo w kościół”⁵⁶. W takim państwie chrześcijanie muszą prowadzić walkę z „pretensjami królestwa cezara”. Mimo że chrześcijaństwo wyklucza państwo monistyczne, to Bierdiajew nie wykluczył ich wzajemnej koegzystencji, jednakże „(...) konieczne jest uczynienie rozróżnienia, czego nie czyni komunizm, między realizacją sprawiedliwości w życiu społecznym, która zakłada element przymusu, i realizacją braterstwa ludzi, ich autentycznej wspólnoty, która zakłada wolność człowieka i działanie łaski (...)”⁵⁷.

Przedstawione w niniejszym tekście Mikołaja Bierdiajewa religii, Kościoła oraz stosunku komunizmu i powstającego państwa radzieckiego do religii powstały już na przymusowej emigracji autora. Stanowią one wobec tego niewątpliwie wstęp do dalszej gruntownej, systemowej analizy rzeczywistości sowieckiej, ponieważ środowisko emigrantów, w którym obracał się myśliciel, oderwane było od najnowszych wiadomości o sytuacji w kraju. Jednakże sam myśliciel wątpił, by można było poddać społeczeństwo rosyjskie takiej analizie, tak jak czyni się w odniesieniu do spo-

54 *Ibidem*, s. 134.

55 *Ibidem*, s. 133–135.

56 *Ibidem*, s. 137.

57 *Ibidem*. Bardzo podobne poglądy prezentował Bierdiajew na temat nowego systemu gospodarczego. W tym przypadku zwracam uwagę na aspekt duchowy człowieka funkcjonującego w systemie ekonomiczno-gospodarczym. Nowy człowiek ani też nowe społeczeństwo nie powstanie, jeżeli o ich kształcie będą decydować urzędnicy. Również i w tym przypadku, przy założeniu, że znaczna część gospodarki stanie się własnością państwa, człowiek winien mieć w procesie produkcji stosowne miejsce a państwo miałyby pełnić „(...) funkcje kontrolne i pośredniczące, zapobiegające uciskowi człowieka przez człowieka (...)” – *ibidem*, s. 136–137.

łeczeństw zachodnioeuropejskich. Jak bowiem stwierdzał, „naród rosyjski miał potężną żywiołową siłę, ale jednocześnie cechowała go względna słabość formy”⁵⁸, ponadto „był narodem objawień i wzlotów, nie znającym miary i łatwo popadającym w skrajności”⁵⁹. W związku z tym „w narodzie rosyjskim dostrzec można sprzeczne cechy: despotyzm, hipertrofia państwa i anarchizm, niezależność; okrucieństwo, skłonność do przemocy i dobroć, łagodność, delikatność; obłuda i poszukiwanie prawdy; indywidualizm, wyostroszoną świadomość jednostki i bezosobowy kolektywizm; nacjonalizm, megalomanię i uniwersalizm, wszechludzkość; eschatologiczno-mesjanistyczna religijność i powierzchowna pobożność; poszukiwanie Boga i wojujący ateizm; pokora i gwałtowność; niewolnictwo i bunt (...)”⁶⁰. Tym samym stworzenie jednolitego obrazu społeczeństwa rosyjskiego oraz wykazanie podobieństw i różnic między ideologią komunistyczną a wcześniejszymi doktrynami religijnymi jest zadaniem bardzo trudnym, a wyniki rozważań nie dają się łatwo odnieść do innych społeczeństw. Ponadto powstawały one wówczas, komunizm dopiero stopniowo stawał się jednym z najważniejszych prądów ideowych, zyskując sympatię zarówno wśród proletariatu, jak i intelektualistów krajów Europy Zachodniej. Jednakże przedstawiona przez Bierdiajewa analiza wzajemnych relacji między religią, kościołem a komunizmem ma wymiar zdecydowanie bardziej uniwersalny i przynajmniej w części daje się odnieść do innych reżimów totalitarnych, zwłaszcza tych, które chcą wprowadzać w życie abstrakcyjne projekty nowego społeczeństwa i tworzyć „nowego” człowieka.

SUMMARY

Paweł Fiktus

RELATIONS BETWEEN RELIGION, CHURCH AND COMMUNISM IN THE POLITICAL THOUGHT OF NIKOLAI BERDYAEV

The elimination of church administration from socio-political life and religious principles from the functioning of the state, as well as replacing them with the

58 *Idem, Rosyjska idea...*, s. 8.

59 *Ibidem*.

60 *Ibidem*, s. 8–9.

communist ideology by the Bolshevik regime, constituted one of the watersheds in the struggle to 'reign over human souls.' When analyzing communism as an ideological system, Nikolai Berdyaev perceives it as a failure of Christianity. From his perspective, communism and religion (not necessarily Christianity) in practice share a common trait, namely the desire to create their own ethical system. In this regard, Berdyaev distinguishes several elements that he perceives to be identical in both religious systems and communism, i.e. the establishment of their own dogmas, catechism, cult, and calls to sacrifice. However, it is important to note that with communism it is impossible to speak of a uniform attitude towards religion as a 'competitor' in 'reigning over human souls.' There is also a divergence in the way western European and Russian communism perceive the individual. In his discussion of religion, Nikolai Berdyaev indicates that owing to its precepts, which often evoke sacrifice and suffering, the meaning of the principles of communism can be understood. Nevertheless, the analysis of mutual relations between religion, the church and communism presented by Berdyaev has a much deeper dimension and cannot be utilized only with regard to communism, irrespective of whether it is Russian or developed in different geopolitical realities. A considerable portion of the theses put forth by the philosopher can be successfully applied to studies of the relations between religions, the church and doctrines, forming the foundations of other totalitarian states.

Translated by Marzena Bąk